

Priorytety i zagrożenia systemu edukacji w Polsce

27 grudnia 2012

W poprzednim rozdziale [cytowanej pracy magisterskiej] przedmiotem rozważań były cele i założenia wprowadzonej przez rząd reformy. Jednak już projekt reformy wzbudził wiele kontrowersji społecznych. Istnieje wiele zagrożeń, które mogą stanąć na drodze realizacji celów reformy szkolnictwa. Mogą one albo spowodować częściowe niepowodzenie reformy, albo znacznie przesunąć w czasie tak oczekiwane efekty. Owe efekty mają być – zgodnie z zamysłem autorów reformy – zbieżne z zadaniami priorytetowymi, które stawiane są przed polską oświatą w dobie integracji europejskiej.

Priorytetem rozwoju systemu edukacji w Polsce jest przede wszystkim wyraźne i konkretne określenie polityki oświatowej państwa. Wszystkie działania, mające na celu przekształcenie polskiego szkolnictwa, były do tej pory cząstkowe, a do tego często niespójne i niejasne w stosunku do polityki poprzednich rządów, czy całości polityki wewnętrznej kraju. Według przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych program polityki edukacyjnej powinien obejmować cztery obszary oświaty: ogólną filozofię edukacyjną, zaniedbane pola edukacji, obszary oczekiwań wobec edukacji, zamierzenia perspektywiczne, kwestie uniwersalne i standaryzacyjne. (A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański).

W obszarze pierwszym powinny zostać wyraźnie określone aksjologiczne i teleologiczne podstawy edukacji, doktryny, zasady polityki oświatowej, struktura systemu szkolnictwa. Obszar drugi ma nie tylko określać i nazywać zaniedbane pola edukacji, ale także proponować, w jaki sposób zająć się tymi zaniedbaniami. Obszar trzeci ma za zadanie określać aktualne potrzeby i oczekiwania społeczne względem edukacji. Wreszcie obszar ostatni ma określić wizję ogólnego rozwoju oświaty w

oparciu o zapotrzebowanie społeczne, ale także nakreślić warunki rozwoju w oparciu o standardy międzynarodowe i kierunki ogólnoswiatowego rozwoju. Program ten powinien zawierać, obok założeń często teoretycznych, także konkretne strategie dla osiągnięcia wytycznych celów, włącznie z kierunkami polityki oświatowej, prowadzonej przez państwo i warunkami finansowania całego systemu. (A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, 1998, s. 210).

Należy przyjąć, że racjonalna i efektywna polityka oświatowa powinna być jednym z priorytetów działania państwa. To dobrze wykształcone kadry pracowników, poszukiwani na rynku specjaliści i niskie bezrobocie decydują o sukcesie gospodarczym, społecznym i politycznym całego kraju. Ze względu na kierunki polityki państwa jednym z głównych zadań, stawianych przed szkolnictwem jest stosunkowo szybka integracja ze szkolnictwem europejskim. Jak oceniają specjaliści w bliskiej perspektywie czasowej – około 2010 roku – Polska powinna osiągnąć standardy edukacyjne Unii Europejskiej. (A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, 1998, s. 208)

Najważniejszym celem reformy szkolnictwa jest zmiana struktury wykształcenia społeczeństwa – aż do objęcia szkolnictwem średnim ogólnokształcącym 80-85% młodzieży, a szkolnictwem wyższym 30- 35% młodzieży. Kształcenie na szczeblu pomaturalnym musi być rozszerzone o nowe formy studiów, a same świadectwa maturalne i dyplomy powinny być porównywalne z tego samego rodzaju dokumentami innych państwa europejskich. Kształcenie na każdym poziomie, a szczególnie na szczeblu zawodowym musi być elastyczne i żywo reagować na potrzeby rynku pracy i oczekiwania społeczne. Jednocześnie wszystkie grupy ludności powinny mieć możliwość nabywania nowych kwalifikacji i kształcenia się, niezależnie od ukończonych szkół, powinny zatem rozwijać się różne formy kształcenia pozaszkolnego, umożliwiające osobom w każdym wieku przekwalifikowania się i dostosowania swoich umiejętności zawodowych do wymogów rynku pracy. Bardzo istotnym elementem

przekształceń oświatowych jest przygotowanie społeczeństwa do wstąpienia Polski do struktur europejskich, a co za tym idzie, otwarcia granic, które wiąże się z poszerzeniem rynku pracy, w związku z otworzeniem granic (konieczna jest więc znajomość co najmniej jednego języka obcego), muszą być jednak przygotowani na większą konkurencję na lokalnym rynku pracy, (konieczna jest więc możliwość nieustannego podnoszenia kwalifikacji i samokształcenia). Muszą być także przygotowani na spełnienie wyzwań cywilizacyjnych związanych z błyskawicznym postępem technicznym, procesem globalizacji i zagrożeniami ekologicznymi. (A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, s. 210).

Zatem należy otworzyć konkretne warunki dla spełnienia powyższych celów wynikających z zadań, stawianych oświacie przez państwo, politykę międzynarodową i społeczeństwo. Aby szkoła mogła funkcjonować poprawnie środowisko nauczycielskie w danej placówce musi być spójne i dobrze zorganizowane, mieć poczucie przynależności do pewnej wspólnoty i potrzebę doskonalenia swoich własnych kwalifikacji, jak i swojego miejsca pracy, a więc szkoły. Zniesieni wizerunku nauczyciela i zaktywizowanie środowiska pedagogicznego jest jednym z głównych filarów reformy. (tamże, s. 211).

Jednocześnie zestaw programów rekomendowanych przez MEN powinien być elastyczny i ciągle otwarty na nowe propozycje stosownie do zmieniającego się rynku pracy, zapotrzebowań społecznych i postępu cywilizacyjnego. Kolejnym warunkiem jest powołanie – na wzór krajów członkowskich UE – Krajowego Ośrodka Oceniania, którego zadaniem byłoby opracowanie nowego systemu ocen, kryteriów oceniania. K00 kontrolowałaby jednocześnie w sposób regularny i systematyczny efekty działalności poszczególnych szkół i poziomów kształcenia. Dbałby o porównywalność ocen i egzaminów – np. maturalnych. Istotnym punktem byłoby utworzenie różnych systemów oceniania na różnych szczeblach kształcenia. (tamże, s. 201).

Wdrożona w życie obecnie reforma edukacji już w tej chwili

spełnia większość z wyżej omawianych warunków, takich jak zróżnicowany system oceniania, większa autonomia szkoły w wyborze programu nauczania, wytworzenie pewnych standardów wymagań pomagających obiektywizacji oceny i porównywalności świadectw. Jeśli chodzi o organy wykonawcze, reforma nie precyzuje na razie do końca, jakie instytucje i organy należałoby utworzyć, by reforma szkolnictwa osiągnęła sukces. Autorzy reformy mają nadzieję, że część wątpliwości, związanych z wprowadzeniem reformy w życie z czasem się rozwieje, zakładają, że działanie reformy będzie weryfikowane podczas jej funkcjonowania.

Jednak istnieje wiele zagrożeń dla rozwoju edukacji. Można ich wypatrywać w polityce społecznej i oświatowej, w sferze skutków społecznych reform dokonujących się w Polsce, wreszcie w samej świadomości Polaków. (A. Bołgaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, 1998, s. 211)

Podstawowy problem dotyczy finansowania oświaty. Już teraz wiadomo, że niektóre samorządy lokalne nie radzą sobie złożeniem na utrzymanie podległych sobie szkół. Dyrektorzy takich placówek (zazwyczaj położonych na prowincji w województwach gdzie notuje się najwyższy wskaźnik bezrobocia) borykają się z ogromnymi trudnościami finansowymi, nie są w stanie zapewnić uczniom godziwych warunków do nauki, bo brak pieniędzy na bieżące remonty, ogrzewanie, pensje dla nauczycieli (zwłaszcza języków obcych), cóż dopiero mówić o zajęciach pozalekcyjnych, o autorskich programach kształcenia wykorzystujących najnowsze techniki multimedialne. Administracja centralna konsekwentnie jednak odmawia dofinansowywania takich szkół, tłumacząc to tym, że placówki oświatowe przeszły pod „garnuszek” samorządów lokalnych. W tej sytuacji szkoła zamiast być – a taka ma przecież być w założeniu – egalitarna, staje się coraz bardziej elitarna – ci, którzy mieszkają w bogatych gminach i powiatach (zazwyczaj gminy i powiaty miast wojewódzkich) mają większe szanse na efektywne i zbieżne z oczekiwaniami rynku pracy kształcenie

(nauka języków obcych, zajęcia komputerowe), niż uczniowie pochodzący z regionów ubogich.

Kolejnym zagrożeniem jest brak ciągłości i konsekwencji w polityce edukacyjnej państwa, co owocuje brakiem zaufania społeczeństwa, a szczególnie środowisk nauczycielskich do kolejnych prób reformowania oświaty. Nie ma także koniecznej harmonii pomiędzy prowadzoną dotychczas polityką oświatową, a przemianami gospodarczymi i społecznymi. Do tej pory szkoła nie reagowała na oczekiwania społeczne, ani na zapotrzebowanie rynku pracy. Oświata jest jednocześnie jedną z najbardziej niedoinwestowanych dziedzin polityki państwa. Ciężko będzie pozyskać zaufanie społeczeństwa i wiarę, że po reformie ta sytuacja ulegnie zmianie. Kryzys polskiego szkolnictwa był na tyle głęboki, że szkoły prawie całkowicie zatraciły swoje funkcje socjalne i wychowawcze.

Podstawowym problemem w tej jak i w innych kwestiach będzie przekonanie społeczeństwa do reformy i zaktywizowanie zarówno środowisk nauczycielskich, jak i rodzicielskich, do współdziałania przy realizacji głównych postulatów reformy. Dlatego autorzy reformy tak duży nacisk kładą na polepszenie statusu zawodowego nauczyciela.

Status ten stosunkowo wysoki przed wojną – uległ widocznej degradacji w czasach PRR. Razem z degradacją pozycji nauczyciela w społeczeństwie postępowała degradacja samej kadry pedagogicznej. Zadaniem reformy byłoby więc zmienić w oczach społeczeństwa wizerunek nauczyciela i przyczynić się do odtworzenia kadry nauczycielskiej na wszystkich szczeblach edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem szkół wiejskich i kadry akademickiej. Natomiast zagrożenia, jakie odczuwa społeczeństwo w związku z reformą „dotyczą przede wszystkim skutków jakie niesie ze sobą >> urynkowanie >> oświaty i edukacji. Badania opinii społecznej świadczą, iż szczególnie młodzież boi się tego procesu, gdyż ograniczać będzie on skutecznie możliwości uzyskania dobrego wykształcenia, a w konsekwencji również osiągnięcie wysokiej pozycji w hierarchii

społecznej". (A. Bogaj, S. Kwiatkowski, M. Szymański, 1998, s. 213).

Umiejętność odczytywania współczesnych potrzeb edukacyjnych młodzieży i dostosowania do nich odpowiednich programów nauczania i wychowania oraz organizacji pracy szkoły leży w gestii nauczycieli. To oni kształtować będą w przyszłości pozycje, jaką zajmie każda ze szkolnych placówek. Zamierzeniem reformy nie jest różnicowanie szkół pod względem jakości pracy dydaktycznej; przeciwnie – wiadomo dziś, że to poziom powszechnego, a nie elitarnego szkolnictwa zadecyduje o roli Polski w Europie i szansach naszych dzieci na konkurencyjnych rynkach pracy. Dużą rolę przykłada się do oceny pracy szkoły, nie zapominając jednocześnie o tym, że nie wszystko jest w życiu mierzalne, że często poza zasięgiem testów i ocen są te ukrywane piękne i ciche ludzkie dzieła. (MEN, zeszyt 20).

Jeśli się weźmie pod uwagę skalę wprowadzanych zmian, można powiedzieć, że początek reformy systemu edukacji odbywa się spokojnie. Warto podkreślić ogromną rolę samorządów terytorialnych, które dzięki dobremu przygotowaniu sieci szkolnej, organizacji zajęć w szkołach oraz sprawnemu systemowi dowożenia dzieci ułatwiły i praktycznie zrealizowały pierwszy etap zmian w oświacie. Obecnie szkoły pracują bez zakłóceń, pojawiły się też pierwsze oznaki pozytywnych zmian. Wiele gimnazjów stworzyło bardzo dobre warunki integracji uczniów, w niektórych organizowano ciekawe formy spotkań z rodzicami. Gimnazja starają się tworzyć własną tradycję szkolną. MEN będzie gromadziło i upowszechniało przykłady ciekawej praktyki szkolnej zachęcając tym samym inne szkoły do korzystania z innych wzorów.

Niepokojącym objawem jest zmniejszenie zatrudnienia nauczycieli, które jest skutkiem niżu demograficznego. Decyzje o likwidacji małych szkół wiejskich podejmują samorządy lokalne, po analizie nie tylko kosztów ekonomicznych, ale również efektów kształcenia w tych szkołach. (MEN, zeszyt s.30)

Wprowadzona przez rząd reforma jest przede wszystkim reformą stylu pracy ucznia i nauczyciela. Szkoła, która ma spełniać zadania, stawiana przed nią przez reformę, powinna być spójna; działać jak jeden organizm. Żeby tak się stało, w szkole muszą się czuć dobrze zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, a rodzice i opiekunowie muszą ze szkołą ściśle współpracować. Niestety, dobrego samopoczucia w miejscu pracy czy nauki nie może nakazywać obywatelom żaden rząd. (Tamże, s. 30)

Wdrażana reforma obejmująca całość systemu edukacji budzi wielkie obawy społeczne, ale także wielkie nadzieje. Te nadzieje wiążą się zazwyczaj z oczekiwaniami społecznymi, że szkoła będzie mogła wreszcie przygotować młodzież do podjęcia satysfakcjonującej materialnie i zawodowo pracy. Z drugiej strony, państwo oczekuje od szkoły, że sprosta wielkim wyzwaniom końca wieku, przygotuje społeczeństwo do integracji, ze strukturami europejskimi i zaktywizuje młodzież do brania udziału w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Jednak bez poparcia samych uczestników, procesu kształcenia, bez poparcia nauczycieli i uczniów, a także ich rodziców, ani ta reforma, ani żadna inna nie spełni wszystkich związanych z nią oczekiwań.

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.